

# FLAGA

**BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA WEKSYLOLOGICZNEGO**



- **Sztandary w dwudziestoleciu międzywojennym**
- **Sztandar Polskich Sił Powietrznych**
- **Sztandar to rzecz dziwna**



## Od Redakcji

W drugim numerze biuletynu przedstawiamy Państwu tylko garść informacji o sztandarach polskiego wojska z czasów dwudziestolecia międzywojennego i drugiej wojny światowej.

Artykuł „Sztandary w dwudziestoleciu międzywojennym” prezentuje główne etapy wprowadzania i późniejsze zmiany w wyglądzie chorągwi i sztandarów. Znaczącą część tego numeru biuletynu poświęcamy na przedstawienie pięknej historii Sztandaru -Relikwii Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie. Publikacja ta nie przedstawia całości jego dziejów. Prace nadal trwają i na pewno zostaną przedstawione w osobnej publikacji. Kolejny artykuł zainspirowany słowami Marszałka Józefa Piłsudskiego opowiada o wojennych losach sztandaru 76 Lidzkiego Pułku Piechoty.

W pierwszym numerze biuletynu ogłosiliśmy konkurs na wiersze o polskiej fladze. Niestety nie otrzymaliśmy żadnych ciekawych utworów literackich. Zachęcamy więc ponownie do nadsyłania prac na ten temat oraz zapraszamy do nadsyłania utworów o polskich sztandarach. Na zachętę niech posłuży fragment wiersza Marii Konopnickiej „Po bitwie”, który jest wyrazem największego uwielbienia dla obrońców sztandaru.

*...Piszesz, że syn mój w pierś z kuli wziął ranę  
I poległ, sztandar wznosząc ku niebu...  
O moje dziecko najmiłsze, kochane,  
Takżeś pięknego doczekał pogrzebu! ...*

Oczekujemy również na propozycje tematów artykułów do kolejnych numerów biuletynu FLAGA oraz na wszelkie pytania dotyczące weksylologii.

Zapraszamy do lektury bieżącego numeru.

Krzysztof Jasieński

Na pierwszej stronie biuletynu strona odwrotna sztandaru Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie.

## FLAGA

**Biuletyn Polskiego  
Towarzystwa  
Weksylologicznego**

ISSN 1509-2429

Numer 2(26) -

lipiec-wrzesień 2014

Ukazuje się od

stycznia 1999 r.

**Redaktor i wydawca**

Krzysztof Jasieński

**Adres redakcji**

ul. Gromadzka 4/23

15-769 Białystok

tel . +48 606 404 672

fax +48 85 878 95 56

biuro@weksylologia.pl

**Polskie Towarzystwo**

**Weksylologiczne**

ul. Racławicka 103

02-634 Warszawa

tel. +48 22 844 41 58

**Zarząd Główny PTW**

Andrzej Bebfowski

Prezes

Marcin Banach

Wiceprezes

Władysław Serwatowski

Wiceprezes

Krzysztof Wyrzykowski

Sekretarz Generalny

Michał Godlewski

Skarbnik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie autorów zawarte w tekstach. Wszelkie prawa zastrzeżone, przedruk i kopiowanie fragmentów lub całości jedynie za zgodą wydawcy.

## Sztandary w dwudziestoleciu międzywojennym

Dnia 28 marca 1919 r. Adam Chmiel na Walnym Zgromadzeniu miłośników historii i zabytków Krakowa wygłosił odczyt pt. Barwa i chorągiew polska w którym zawarł zasady dotyczące wyglądu przyszłego herbu polskiego, barw narodowych i chorągwi polskiej. Wydany drukiem w numerze 56 Biblioteki Krakowskiej z 1919 r.

Za zasadniczą cechę odróżniającą chorągiew od flag i bander uznaje przytwierdzenie jej na stałe za pomocą gwoździ do drzewca (ratyszca). Chorągiew się nosi, a flagi i bandery wciąga lub wywiesza.

Płachta chorągwi najczęściej jest kwadratowa, rzadziej prostokątna. W kształcie prostokątnym do drzewca przytwierdzona stroną krótszą.

Tworzenie chorągwi w połączeniu z herbem polskim wymaga zasad zgodnych z heraldyką czyli Orzeł Biały zawsze musi być umieszczony na czerwonym tle. Jeżeli chorągiew jest cała w kolorze czerwonym to można umieścić Orła na tym tle traktując je jako pole tarczy herbowej. Płachta chorągwi może mieć inny kolor wówczas Orzeł powinien być umieszczony na czerwonej tarczy. W przypadku umieszczenia Orła na płachcie czerwonej powinien on zajmować prawie całą jej wielkość. Głowa Orła powinna być zawsze zwrócona w kierunku drzewca niezależnie od tego na której stronie chorągwi się znajduje.



W ustawie z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. U. z 1919 r. Nr 69 poz. 416) o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej określonej jako przejściowa (przejściowość ustawy trwała do grudnia 1927r.) do chwili ustalenia granic Państwa Polskiego i zapisania w konstytucji właściwych wzorów godeł, barw narodowych, nazw urzędów i instytucji państwowych zostały w formie szcztkowej opisane chorągwie i sztandary wojskowe.

Za chorągiew pułkową w piechocie uznano chorągiew białą, prawie całkowicie zajętą przez polski krzyż kawalerski barwy czerwonej, pośrodku którego w otoku liści wawrzynowych umieszczono napis „Honor i Ojczyzna”. Po rogach chorągwi w wieńcach laurowych umieszczono numery pułku. Chorągiew miała kształt kwadratu o boku 1 metra. Powyższy opis został przedstawiony na czarno-białym załączniku nr 10 do ustawy. Dopuszczono na jednej stronie zastąpienie przepisowego godła przez emblematy indywidualne i napisy, ale po zatwierdzeniu ich przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady Ministrów. Z zamieszczonego wzoru możemy jeszcze odczytać jak miała wyglądać i jaką miała mieć wielkość głowica chorągwi. Brak jest rysunku strony odwrotnej chorągwi. Ale czy odwrotnej? Jeżeli na stronie głównej powinien być umieszczony wizerunek Orła Białego zwrócony głową do drzewca, to na rysunku mamy stronę odwrotną z napisem „Honor i Ojczyzna”. Zauważalny jest też brak frędzli na trzech wolnych bokach chorągwi.

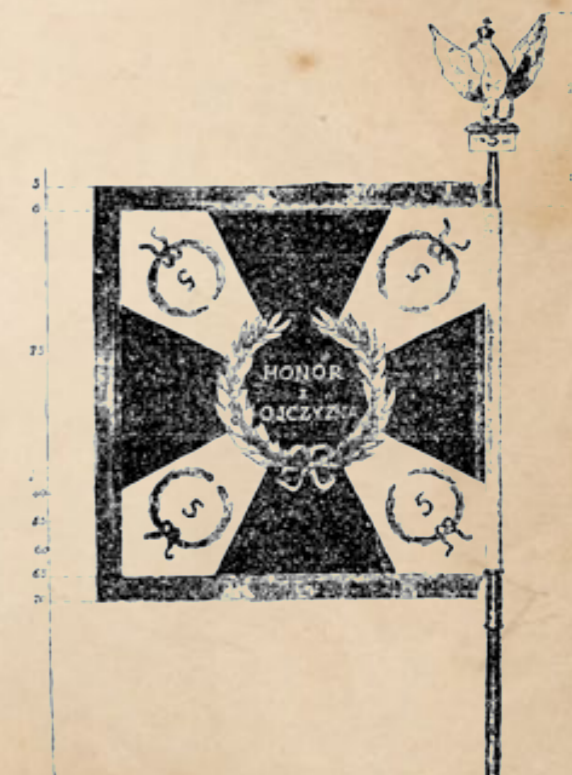
Natomiast za chorągiew w jeździe uznano chorągiew tego samego wzoru co w piechocie, ale bok kwadratu miał wynosić 65 cm. Przedstawił to również czarno-biały załącznik nr 11 tej ustawy. Na rysunku tym występują frędzle na trzech bokach o długości 5 cm. Jeden bok chorągwi został zwymiarowany. Wyglądu strony odwrotnej nie podano.

Orzeł na drzewcu obu chorągwi ma nieprawidłowo zwróconą głowę w kierunku płata strony odwrotnej (lewej).

Z tego niedokładnego opisu nie możemy wywnioskować, który to jest sztandar, a która to chorągiew. Czy na stronie odwrotnej powinien się znajdować krzyż kawalerski, czy może obie strony chorągwi mogły być identyczne z możliwością umieszczenia znaków i napisów indywidualnych.



Strona odwrotna płata chorągwi.



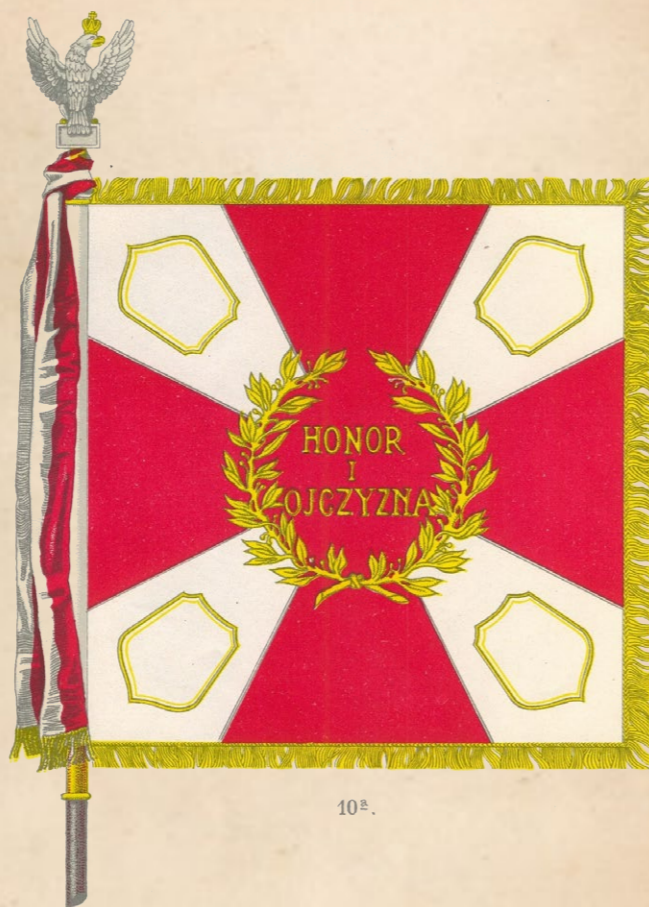
Strona odwrotna płata sztandaru.



Część odpowiedzi na te pytania, ale i kilka nowych problemów możemy odnaleźć w broszurze wydanej (w kolorach) w Warszawie w 1921 r. w językach polskim i francuskim „Godło i barwy Rzeczypospolitej Polskiej”. Tekst opracował Stanisław Łoza, a rysunki kolorowe wykonano według projektów architekta Zygmunta Czaykowskiego.

Stanisław Łoza w tym opracowaniu uznaje za chorągiew znak piechoty, a za sztandar znak jazdy. Nazywa strony chorągwi i sztandaru jako prawą i lewą. Na stronie prawej umieszcza na środku w wieńcu laurowym (zmieniając jego wygląd poprzez dodanie pąków) wizerunek Orła Białego z głową zwróconą w kierunku przeciwnym do drzewca i przenosi na tą stronę numery pułku w nieco zmienionych wieńcach laurowych, dodaje frędzle do chorągwi, do boków krzyża kawalerskiego dodaje cienką obwódkę, pod głowicą umocowuje wstęgę biało-czerwoną z frędzlą na obu końcach. Orzeł z drzewca głowę ma zwróconą w tym samym kierunku co orzeł na chorągwi. Na stronie lewej umieszcza przeniesiony napis „Honor i Ojczyzna”, a w czterech rogach puste tarcze herbowe do indywidualnych symboli związanych z danym pułkiem. Cały sztandar i chorągiew zostają dokładnie wymiarowane.

Stanisław Łoza w bibliografii do tej publikacji powołuje się na książkę Adama Chmiela „Barwa i chorągiew polska” i niestety błędnie przedstawia orła z głową zwróconą od drzewca. Informacje zawarte w broszurze Łoza były obowiązującym wzorem przy projektowaniu znaków wojskowych do czasu zmiany wizerunku orła i wprowadzenia w związku z tą zmianą nowej ustawy.



10<sup>b</sup>.

Strona odwrotna płata chorągwi.

13 grudnia 1927r. Prezydent Rzeczypospolitej wydaje rozporządzenie o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U z 1927 r. 115 poz. 980). Nowa ustawa bazuje na wzorach sporządzonych przez Stanisława Łozę. Najważniejszą zmianą jest nowy wizerunek Orła Białego zaprojektowany przez profesora Zygmunta Kamińskiego wykładowcę na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Następuje rozszerzenie jednostek wojskowych uprawnionych do otrzymania chorągwi i sztandarów. Chorągiew oprócz pułków piechoty mogą również posiadać pułki saperów oraz szkoły piechoty i saperów, natomiast sztandary mogą otrzymywać oprócz pułków kawalerii także szkoły kawalerii.

vZałączniki do ustawy po raz pierwszy zostały wydrukowane w wersji kolorowej. Wygląd chorągwi i sztandaru zostaje dokładnie opisany. Płachta chorągwi jest przybita 21 gwoździami, a sztandaru 14. Orzeł z głowicy ma wyprostowaną głowę i nieco zmienioną koronę (spłaszczona).



10.

Strona główna płata chorągwi.



Wzór Nr. 5  
prawa strona

Strona główna płata chorągwi.



Wzór Nr. 5  
lewa strona

Strona odwrotna płata chorągwi.

Kolejne zmiany zostały wprowadzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937r. o znakach wojska i marynarki wojennej. Przystaje obowiązywać rozróżnienie na sztandar i chorągiew. Pozostaje określenie sztandar i jego zdefiniowanie w artykule 7 – Sztandar jest widomym znakiem uosabiającym Państwo Polskie; jest symbolem najwyższych wartości ducha i ciała, których Polska wymaga od swych żołnierzy. Zwiększono prawo do posiadania sztandarów na wszystkie formacje liniowe wojska, linowe oddziały lądowe marynarki wojennej oraz szkoły kształcące na oficerów służby stałej i podoficerów zawodowych. Wymiary płata sztandaru oraz ilość gwoździ służących do przytwierdzenia płatu do drzewca ustalono

następująco:

- dla formacji piechoty, lotnictwa, saperów oraz dla szkół kształcących na oficerów służby stałej i podoficerów zawodowych tych formacji bok płata sztandaru wynosił 1 metr i był przytwierdzony do drzewca 21 gwoździami;
- dla formacji kawalerii, artylerii, broni pancernych i wojsk łączności oraz dla szkół kształcących na oficerów służby stałej i podoficerów zawodowych tych broni bok płata sztandaru wynosił 65 cm i był przytwierdzony do drzewca 16 gwoździami.

Przedstawiono sposób dekorowania sztandarów jednostek odznaczonych krzyżem orderu wojennego „Virtuti Militari”. Była to wstęga wraz z kokardą uwiązana ze wstęgi orderu wojennego „Virtuti Militari” I klasy o szerokości 10 cm umieszczona pod kokardą o barwach państwowych. Końce wstęgi obszyte były frędzlą złotą szerokości 5 cm. Krzyż orderu wojennego „Virtuti Militari” V klasy był umieszczony u góry drzewca pomiędzy pierwszym i drugim gwoździem.

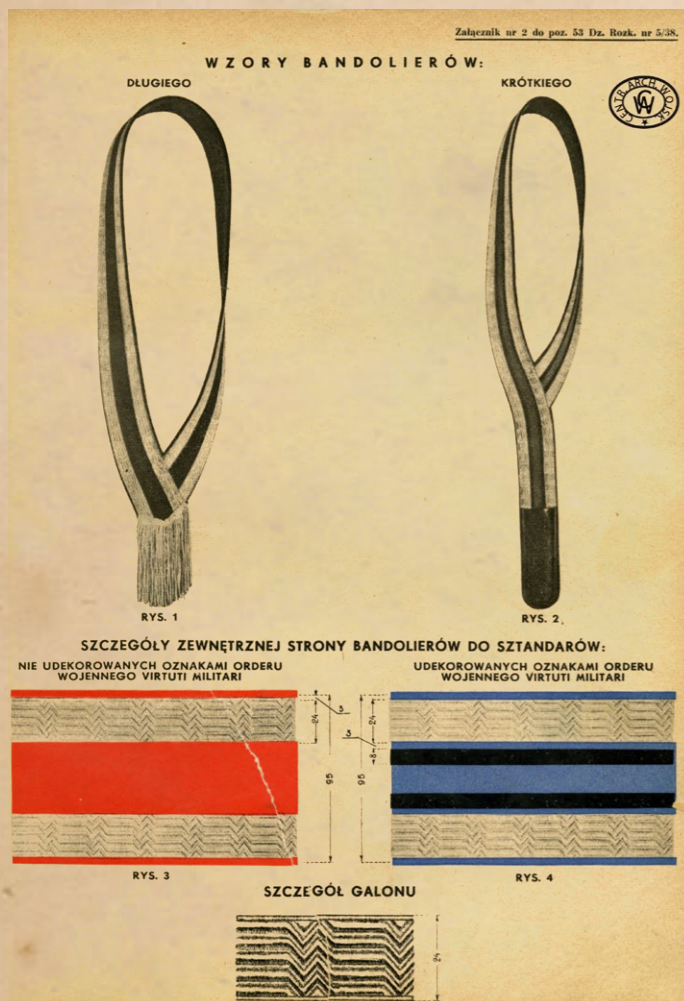


Strona główna sztandaru odznaczonego orderem wojennym „Virtuti Militari”.

Formacje wojskowe odznaczone orderami zagranicznymi mogły za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej umieszczać krzyż i kokardę tych orderów na sztandarze w ten sam sposób jak oznaki orderu wojennego „Virtuti Militari”. Jeżeli sztandar posiadał wcześniej nadane oznaki orderowe to nowe oznaki umieszczano pod już otrzymanymi.

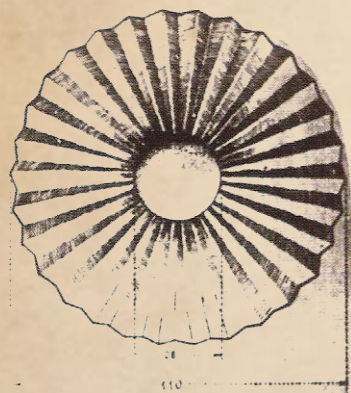
W numerze 5 Dziennika Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych z 1938 r. pod pozycją 53 po raz pierwszy podano jak powinien wyglądać bandolier. Formacje piesze i zmotoryzowane posiadały bandolier krótkie, a oddziały konne długie z uchwytem do umieszczenia w nich drzewca sztandaru dla jego podtrzymania. Bandolier był biało-czerwono-biały. Jednostki odznaczone orderem wojennym „Virtuti Militarii” posiadały bandolier w barwach wstęgi tego odznaczenia.



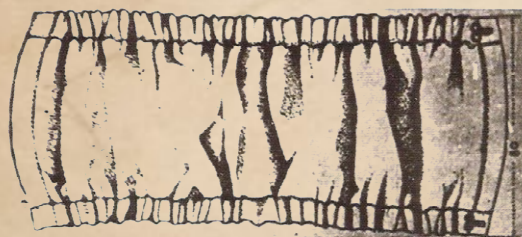


Wzory bandolierów.

Z powodu zbliżającego się zagrożenia wojennego wprowadzono do użytku rozety i pokrowce służące do zasłaniania numeracji na płatach sztandarów i głowicach. Przepis ten został umieszczony w 10 numerze Tajnego Dodatku do Dziennika Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych z 02 września 1938 r.



Rozeta do zasłaniania numeracji na płacie sztandaru.



Pokrowiec do zasłaniania numeracji na głowicy sztandaru.

## Historia Sztandaru Polskich Sił Powietrznych (wybrane fragmenty)

*Błogostaw Panie w każdej potrzebie  
Nad Krajem, Francją, Anglią i Niemcami,  
Wojska Polskiego sztandary,  
i nad piaskami Sahary,  
wejrzij na hasło najmłodszej broni  
walczyli mężnie, w pamięci mając,  
„Miłość żąda ofiary”.  
ze „Miłość żąda ofiary”.*

*Tobie Boże i miłej Ojczyźnie  
Złożyli w darze młode swe życie –  
przysięgali dochować wiary,  
to poświęcenie bez miary,  
pomnąc na słowa w Wilnie wyszyte  
by krwią poległych wypełnić hasło –  
„Miłość żąda ofiary”.  
„Miłość żąda ofiary”.*

Józef Filipowicz

Sztandar Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie jest jednym z najcenniejszych znaków bojowych wojska polskiego, a dla lotników jest relikwią. Okoliczności jego powstania jak i wręczenia były już nie raz opisywane. Dochodziło jednak często do pewnych nieścisłości bądź przekłamań szczególnie przy korzystaniu ze źródeł powstałych w Polsce przed 1990 r. Obecna publikacja jest tylko fragmentem jego 73-letniej historii i ma na celu jak najrzetelniej przedstawić losy relikwii lotników.

Polskie lotnictwo wojskowe przed 1939 rokiem nie posiadało sztandaru<sup>1</sup>, ponieważ nie przewidywał tego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej. Prawo do posiadania sztandaru służyło wówczas formacjom liniowym wojska, liniowym oddziałom lądowym marynarki wojennej oraz szkołom kształcącym na oficerów służby stałej lub podoficerów zawodowych<sup>2</sup>.

Pomysłodawcą powstania sztandaru był kapitan pilot -obserwator Jan Hryniewicz „Katoczek”<sup>3</sup> urodzony 22.01.1902 r. w m. Limontowszczyzna na wileńszczyźnie. Absolwent I Promocji Oficerskiej Szkoły Lotnictwa. Po kampanii wrześniowej przez Rumunię przedostał się do Francji. Mieszkał w Lyonie nad Rodanem w hoteliku „De Geneve” przy Quai Perrache 10. W samotności w długie jesienne i zimowe wieczory często rozmyślał nad trudnym losem polskich żołnierzy na obcej ziemi. I w tak ciężkich chwilach sięgał do kieszeni munduru po duży medalion z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej wykonany z okazji koronacji Jej cudownego obrazu w 1927 r. Otrzymał go od matki w 1933 r. po wypadku lotniczym z którego wyszedł bez urazów. Patrząc na wryty pod Jej wizerunkiem napis „Miłość żąda ofiary” oraz myśląc o cierpiących rodakach pod okupacją niemiecką wpadł na pomysł wykonania sztandaru. Sztandar wykonany miał być w Wilnie ukończonym mieście Jana Hryniewicza. Jak wspominał o tym w 1945 r.: *„Sztandar od nich stanie się widowym błogosławieństwem naszej walki. Pod sztandarem od nich będziemy bić się i zwyciężać. Sztandar utkany rękami kobiet polskich – naszych matek, siostr, żon i narzeczonych – wypowie ich pragnienia, będzie dla nas głosem Kraju”*.

1 Zob. Lotnicze sztandary w dwudziestolecie międzywojennym. W: GAPA nr 8, listopad 2013.  
2 Dz. U. z 1938 r. Nr 5 poz. 32  
3 Kotek - w języku białoruskim  
4 Teczka 8 Sztandar PSP ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.



Por obs. Jan Hryniewicz (ok. 1930 r.)

Nazajutrz kpt. Hryniewicz udał się do pani Pelieur przy Rue Moliere 9 gdzie list do Wilna z prośbą o wykonanie sztandaru zredagowała i napisała Aleksandra Zaszusanka-Dobrowolska, autorka słów „Marsza Lotników” oraz redaktorka „Księgi ku Czcii Poległych Lotników” wydanej w 1933 r. z okazji odsłonięcia Pomnika Lotnika w Warszawie. Treść listu była następująca:

*Prosimy o sztandar na ręce gen. Żeligowskiego, jako obrońcy Wilna i syna Ziemi Litewskiej. On wręczy Sztandar Naczelnemu Wodzowi dla Lotnictwa naszego. Na Sztandarze pragnęlibyśmy widzieć, z jednej strony wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, Lilję Korony Jagiellońskiej po rogach Sztandaru. Hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, z napisem Wilno. Z drugiej strony: św. Teresę od Dzieciątka Jezus – Świętą specjalnie czczoną w Polsce, patronkę zwycięskiego Marszałka Focha, słowa „Miłość żąda ofiary” i skrzydełko Szkoły Podchorążych Dęblina, oraz krzyż i miecz jako znamię wiary i siły porywu ducha naszej młodzieży”<sup>5</sup>.*

Kpt. Hryniewicz wraz z por. Tadeuszem Żeligowskim napisali jeszcze dwa listy o tej samej treści w mieszkaniu panny Elizabeth Garnier przy Rue Tronchet 11. Wzór sztandaru, na prośbę i zgodnie z pomysłem Hryniewicza, wykonali dwaj podchorążowie – Zbigniew Wojda i Kazimierz Karaszewski. Pchor. Wojda zaprojektował stronę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, a pchor. Karaszewski drugą stronę sztandaru.

Kopie wzorów sztandaru kpt. Hryniewicz przesłał do Paryża gen. Lucjanowi Żeligowskiemu i swojemu wieloletniemu dowódcy płk. Wacławowi Iwaszkiewiczowi. Na intencję podwładnego kpt. Hryniewicz zamówił msze święte w Lourdes i Ostrej Bramie, gdzie przesłał listy wraz z ofiarą. Po kilku tygodniach otrzymał pokwitowania z Wilna z klasztoru OO. Karmelitów oraz od Przełożonego Klasztoru w Lourdes.

Rysunki sztandaru wraz z listami zostały przesłane do Wilna przesyłką poleconą, zwykłą oraz pocztą lotniczą. Listy wysłane zostały do siostry kpt. Hryniewicza – Katarzyny Sienkiewiczowej, oraz znajomych Jego matki - dr Zofii Wasilewskiej-Świdowej oraz Józefy Górskiej. Wszystkie listy poprzez Szwajcarię, Niemcy, Szwecję i Rosję Sowiecką dotarły do Wilna. W późniejszych swoich wspomnieniach<sup>6</sup> kpt. Hryniewicz stwierdza, że listy wysłano za pośrednictwem francuskiej tajnej poczty polowej „Secreteure Postale 350”. Najbardziej prawdopodobną wydaje się wersja wysłania korespondencji trzema różnymi kanałami co dawało nadzieję, że któryś z listów dotrze do adresata. Na pewno przesyłka dotarła do dr Zofii Wasilewskiej-Świdowej. Po otrzymaniu listu z uwagi na nieprawdopodobną prośbę i w obawie przed prowokacją okupanta zwróciła się o poradę do ks. dr. Józefa Kucharskiego, który rozwiął Jej wątpliwości. W celu realizacji tego przedsięwzięcia, a przede wszystkim jego zakonspirowania powołano komitet pod nazwą „Towarzystwo Pomocy Obywatelskiej”, na czele z panią Jadwigą Oskierczyną. Sztab „operacji” mieścił się w mieszkaniu Mieczysława Bohdanowicza. Wstępny kosztorys opiewał

5 tamże  
6 Kujawa Hubert K. – Pęknięte ogniwo ... RSW „Prasa-Książka-Ruch” KAW, Rzeszów 1987

na kwotę 3000 litów<sup>7</sup>. Sporządzono listę kwestarek, które miały zbierać fundusze na sztandar. Kwesta trwała jeden dzień z uwagi na hojność ofiarodawców, którzy znali cel zbiórki. Do wykonania sztandaru potrzebny był adamaszek oraz srebrne i złote nici do haftu. Materiały niedostępne wówczas w Wilnie. Zwrócono się więc do arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego metropolity wileńskiego, który pomógł w sprowadzeniu tych materiałów z Berlina. Hafty główne wykonane zostały w zakładzie św. Kazimierza przy ulicy Mostowej, natomiast pozostałe prace wykonane były w klasztorze Sióstr Benedyktynki przy kościele św. Michała Archanioła.

Kpt. Hryniewicz realizując swój pomysł wykonania sztandaru zapewne nie zastanawiał się nad możliwością jego wręczenia lotnikom zgodnie z obowiązującym prawem. Wówczas bowiem polskie lotnictwo wojskowe jako część wojska podległa Ministerstwu Spraw Wojskowych nie mogła posiadać własnego sztandaru. Jednakże, w uznaniu zasług, gen. Władysław Sikorski rozkazem z dnia 22 lutego 1940 r. usamodzielniał Polskie Siły Powietrzne, które od tej pory podlegały bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. *Usamodzielniając Siły Powietrzne Państwa i czyniąc je równorzędną częścią składową Armii obok wojsk lądowych i marynarki, oczekuję od Was, że pracą oraz jej rezultatami, a w przyszłości działalnością bojową uzasadnicie w pełni tę doniosłą decyzję, która jest wyrazem wielkiego zaufania, jakim darze siły powietrzne”*.

W kwietniu 1940 r. kpt. Hryniewicz otrzymał z Wilna telegram: *Jesteśmy szczęśliwi, mając srodki na urzeczywistnienie waszego projektu...*

Prace nad sztandarem ukończono w czerwcu 1940 r. Został on w nocy poświęcony w Ostrej Bramie przez ks. Józefa Kucharskiego tylko w obecności kościelnego i z obu stron otarty o cudowny wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Po kilku dniach przysięgę na sztandar złożyła grupka harcerzy i członków ruchu oporu.

Teraz należało dostarczyć sztandar lotnikom do Francji. Znalazła się ochotniczka (nazwisko nie znane), która podjęła się tego zadania. Sztandar miała owinięty wokół ciała. Poprzez granicę sowiecką i niemiecką dotarła do Belgii, gdzie dowiedziała się o kapitulacji Francji. Tą samą drogą wróciła do Wilna, gdzie podjęto drugą próbę dostarczenia sztandaru. Tym razem już do Wielkiej Brytanii. Sztandar z Wilna do Kowna przewiozła kownianka Eugenia Stankunowiczówna ps. Gienia, działaczka społeczna Polonii litewskiej. Dostarczono tam również sztandar 81 pułku Strzelców Grodzieńskich im. Stefana Batorego.

Paczki ze sztandarami przejął i dostarczył do poselstwa japońskiego Stanisław Daszkiewicz ps. Herman. Konsul Chiune Sugihara, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z kpt. Alfonsem Jerzym Jakubiańcem ps. Kuba zobowiązał się przewieźć sztandary do Berlina w bagażu dyplomatycznym. W dalszej drodze do Londynu Polacy mieli radzić sobie sami.

Konsul Sugihara i Daszkiewicz opuścili Kowno na początku sierpnia ( w tym samym czasie opuszczały Kowno wszystkie zagraniczne placówki dyplomatyczne) i szczęśliwie dowieźli sztandary do Berlina. Zostawili je w ataszacie japońskim, w skrytce należącej do placówki kpt. Jakubiańca. Paczkę przejął mjr Michał Rybikowski, który przybył ze Sztokholmu na spotkanie kpt. Jakubiańcem.

Do Sztokholmu wrócił mjr Rybikowski w towarzystwie japońskiego kuriera dyplomatycznego. Paczkę pozostawił w polskim poselstwie. Było to pod koniec października 1940 r.

Przewiezienie sztandarów ze Sztokholmu do Londynu nie nastęrczało już większych trudności. Zadania tego podjął się attaché wojskowy poselstwa płk Feliks Brzeskiński<sup>9</sup>.

7 W okresie od października 1939 r. do czerwca 1940 r. Wilno było zajęte przez Litwinów. Stąd wycena sztandaru w walucie litewskiej.  
8 Rozkaz Naczelnego Wodza b.n z 22.02.1940 (Dz. R. MSWojsk nr 3 z 1940 r.)  
9 Tomaszewski Longin – Kronika wileńska 1939-1941. Wydawnictwo PoMOST, Warszawa 1990.



Sztandar dotarł do Londynu 4 marca 1941 r. i umieszczony został w polskim kościele przy Devonia Road. Kpt. Hryniewicz, wówczas pilot w No. 15 Signal School, po otrzymaniu tej wiadomości natychmiast udał się do Londynu. Witając na kolanach sztandar ucałował go ze wzruszeniem.

Wyłoniła się teraz kwestia zaprojektowania i wykonania przepisowej głowicy sztandaru. Projekt i model wykonała Zofia Wisznicka-Kleczyńska, artystka malarka, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a wówczas skarbnik w Inspektoracie PSP. Odlew, z zebranych wśród lotników srebrnych i złotych kosztowności, wykonała londyńska firma Spink. Drzewce do sztandaru ufundował kpt. obs. Krzysztof Dobrowolski, mąż Aleksandry Zasusanki-Dobrowolskiej.

15 lipca 1941 roku w 531 rocznicę bitwy pod Grunwaldem odbyła się uroczystość poświęcenia cmentarza lotników polskich w Newark on Trent. Po środku cmentarza wzniesiono wielki kamienny krzyż – pomnik z wrytym u podnóża napisem: „Za wolność”. Inicjatorami postawienia pomnika byli lotnicy z bazy Swinderby, a fundusze na ten cel przydzielił gen. Kazimierz Sosnkowski.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał Prezydent RP Władysław Raczkiewicz, w obecności gen. Sikorskiego, a następnie poświęcił krzyż ksiądz biskup połowy Wojska Polskiego gen. bryg. dr Józef Gawlina.

16 lipca 1941 roku w bazie Królewskich Sił Powietrznych w Swinderby, położonej 7 mil na północny wschód od Newark odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Polskim Siłom Powietrznym<sup>10</sup>. Stacjonowały tu dwa polskie dywizjony bombowe: 300 Ziemi Mazowieckiej, dowodzony przez ppłk pil. Wacława Makowskiego i 301 Ziemi Pomorskiej, którym dowodził ppłk pil. Roman Rudkowski.

Uroczystość odbyła się na placu przed hangarami. Poświęcenia sztandaru dokonał biskup Józef Gawlina w asyście kapelana lotniczego księdza Mikołaja Sasinowskiego. Matką chrzestną sztandaru została dr Zofia Wasilewska-Świdowa. Następnie odbyła się ceremonia wbijania 32 pamiątkowych gwoździ, na których były wygrawerowane nazwiska i pełnione funkcje zaproszonych do tego osób. Wśród osób wbijających swoje gwoździe znaleźli się m.in. prezydent RP Władysław Raczkiewicz, Naczelny Wódz gen. broni Władysław Sikorski, dowódca RAF Air Chief Marshal Charles Portal, biskup połowy WP gen. bryg. Józef Gawlina, dowódcy wszystkich dywizjonów lotniczych. Każdy po wbiciu swojego gwoździa wpisywał się do pamiątkowej księgi sztandaru. Jako ostatni swój gwóźdź wbił kpt. Jan Hryniewicz. Następnie prowadzący ceremonię ppłk. dypl. pil. obs. Bogdan Kwieciński, attaché lotniczy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie chciał podnieść sztandar ze stołu i przekazać go gen. Sikorskiemu. Jednak w tej samej chwili chwycił również za drzewce kpt. Hryniewicz i nie zamierzał oddać. Po chwili ppłk Kwieciński usunął ręce z drzewcy, a kpt. Hryniewicz uniósł sztandar do góry i podszedł do gen. Lucjana Żeligowskiego siedzącego w pierwszym rzędzie wśród gości honorowych. Ukląkł na prawe kolano i oddał sztandar generałowi ze słowami: *Panie Generale, obrońco ziemi mojej rodzinnej – Litwy! W imieniu matek naszych, w obliczu skrwawionych skrzydeł naszej najpiękniejszej młodzieży – oddaję tę świętą Relikwię Grodu Jagiellonów z prośbą o wręczenie Lotnictwu na ręce Naczelnego Wodza Generała Władysława Sikorskiego.*



Kpt. Jan Hryniewicz wręcza sztandar gen. Lucjanowi Żeligowskiemu

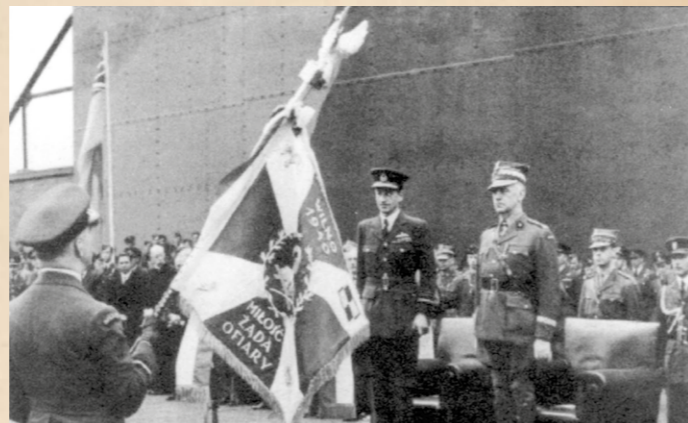
10 W niektórych publikacjach podawana jest błędnie data 15.07.1940 r. Zob. H.K.Kujawa – Pęknięte ogniwo...

Generał Żeligowski wziął sztandar z rąk kpt. Hryniewicza, podszedł do Naczelnego Wodza i wręczył go ze słowami: *Litwa słowiańska - Polsce słowiańskiej. H.K. Kujawa w książce „Pęknięte ogniwo...” używa zupełnie innych, nieprawdziwych słów: ...wręczam go przez pana osobę, Polsce Słowiańskiej, Polsce Ludowej, mając nadzieję, że powróci on do kraju i zostanie oddany podchorążym „Szkoły Orłąt” na ruinach naszej ukochanej stolicy Warszawy...*



Gen. Władysław Sikorski odbiera sztandar z rąk gen. Juliana Żeligowskiego.

Generał Sikorski przejął sztandar i wygłosił przemówienie, w którym wspominał jak został wykonany sztandar, przedstawił dotychczasowe zasługi polskiego lotnictwa oraz wezwał do dalszej intensywnej walki z wrogiem. Następnie wręczył sztandar inspektorowi Polskich Sił Powietrznych gen. bryg. obs. Stanisławowi Ujejskiemu. Generał ukląkł i ślubował w imieniu całego lotnictwa: *Przysięgam na wierność. Po czym podszedł do dowódcy 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej ppłk. Wacława Makowskiego i przekazał mu sztandar. Podpułkownik Makowski wręczył go pocztowi sztandarowemu 300 dywizjonu, który jako pierwszy mógł gościć sztandar przez trzy miesiące i następnie przekazać do kolejnego dywizjonu.*



Inspektor Polskich Sił Powietrznych gen. Stanisław Ujejski ze sztandarem.



Poczet sztandarowy 300 Dywizjonu Bombowego

Po uroczystym przekazaniu sztandaru do 300 dywizjonu odbyła się defilada, a następnie gen. Władysław Sikorski przystąpił do odznaczenia lotników i wręczenia awansów. Jednym z odznaczonych orderem Virtuti Militari i awansowanym do stopnia podporucznika był leżący na noszach ranny w trakcie lotu bojowego sierżant pilot Zygmunt Popławski. Przeniesiony następnie do jednego z bocznych pomieszczeń hangaru i tam pozostawiony podczas gdy wszyscy udali się na obiad. Po dłuższej chwili przypomnieli sobie o nim koledzy podoficerowie i zabrali do kasyna podoficerskiego. Nie przebywał tam jednak zbyt długo, gdyż jako nowy oficer został przetransportowany do należącego mu kasyna oficerskiego.



Poczet sztandarowy 300 Dywizjonu Bojowego w trakcie defilady. Na noszach leży sierż. pil. Zygmunt Popławski.

Dzień 16 lipca ogłoszony został przez Naczelnego Wodza Świętem Lotnictwa Polskiego.

Następnego dnia kpt. Hryniewicz za swoją zuchwałość w trakcie ceremonii wręczenia sztandaru został osadzony w areszcie. Spędził tam tylko jeden dzień z powodu osobistej interwencji w jego sprawie gen. Władysława Sikorskiego.



Uroczystość z okazji Odzyskania Niepodległości na lotnisku Harrowbeer, bazie 302 dywizjonu myśliwskiego w dniu 11.11.1941

Sztandar przebywał w poszczególnych dywizjonach w następujących okresach:

- 300 Dywizjonie Bombowym – 16.07.1941 – 15.09.1941
- 301 Dywizjonie Bombowym – 15.09.1941 – 11.11.1941
- 302 Dywizjonie Myśliwskim – 11.11.1941 – 20.01.1942
- 303 Dywizjonie Myśliwskim – 20.01.1942 – 29.03.1942
- 304 Dywizjonie Bombowym – 29.03.1942 – 05.1942
- 305 Dywizjonie Bombowym – 05.1942 – 17.08.1942
- 306 Dywizjonie Myśliwskim – 17.08.1942 – 14.11.1942
- 307 Dywizjonie Myśliwskim – 14.11.1942 – 07.12.1942
- 308 Dywizjonie Myśliwskim – 07.12.1942 - ?
- 309 Dywizjonie Myśl.-Rozp. – ?
- 315 Dywizjonie Myśliwskim – ?
- 316 Dywizjonie Myśliwskim – ?
- 317 Dywizjonie Myśliwskim – ? – 06.12.1944
- 318 Dywizjonie Myśl.-Rozp. – 06.02.1944 – ?<sup>11</sup>

11 Prowadzę poszukiwania brakujących dat.

Z 318 dywizjonu sztandar został przekazany do polskiego kościoła przy Devonia Road w Londynie. Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w dniu 10 lipca 1947 r. na lotnisku Coltishall koło Norwich w hrabstwie Norfolk odbyła się uroczystość pożegnania przez Polskie Siły Powietrzne sztandaru i przekazanie go w depozyt Instytutowi Historycznemu im. Gen. Sikorskiego (od 1965 r. Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego).

Na wniosek Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Rząd uchwalił, zaś Pan Prezydent Władysław Raczkiewicz dekretem z dnia 15 października 1943 r.<sup>12</sup> zatwierdził napis umieszczany na sztandarach Sił Zbrojnych: „Bóg, Honor i Ojczyzna”. Niewątpliwą przyczyną wprowadzenia do tego napisu było umieszczenie go na sztandarze lotników.

Z inicjatywy młodzieży, skupionej przy Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, a w szczególności Koła Generałów i Wyższych Dowódców w końcu 1969 r. powołano Fundację Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie. Ma ona na celu zbieranie funduszy dla zabezpieczenia oraz konserwacji sztandarów i pamiątek narodowych oraz archiwów złożonych w Instytucie.

Sztandar PSP po wojnie brał udział tylko w następujących bardzo ważnych uroczystościach:

- w 1965 r. – 25. Rocznicy Bitwy o Wielką Brytanię,
- w 1966 r. – Tysiąclecie Państwa Polskiego,
- w 1967 r. – pogrzeb płk. Jerzego Bajana,
- w 1968 r. – odsłonięcie Tablicy Polskich Sił Powietrznych w Kościele St. Clement Danes w Londynie,
- w 1969 r. – 25. Rocznicy Bitwy pod Monte Cassino,
- w 1970 r. – pogrzeb gen. Władysława Andersa,
- w 1974 r. – odsłonięcie Pomnika Lotników Polskich w Gandawie (Belgia),
- w 1977 r. – pogrzeb gen. Ludomiła Rayskiego,
- w 1981 r. – poświęcenie witraża Lotników Polskich w Kościele Św. Andrzeja Boboli w Londynie.

Gen. Lucjan Żeligowski 30 lipca 1946 r. wystosował pismo do inspektora Polskich Sił Powietrznych gen. bryg. Mateusza Łyżckiego z prośbą: *...o wyznaczenie kpt. Jana Hryniewicza kanclerzem Orderu Sztandaru, stróżem i nosicielem tej relikwii bojowej, narodowej i państwowej. On musi dowieźć go do Polski, gdyż on przeczuł potrzebę sztandaru, on był jego orędownikiem, on wyniósł i przeżył ataki wrogów, nigdy się nie ugiął i pisząc na sztandarze słowa „Miłość żąda ofiary”- pozostał wierny temu hasłu...<sup>13</sup>*

Hryniewicz nie został oficjalnie opiekunem sztandaru, ale przez całe swoje dalsze życie starał się sprowadzić sztandar do Polski. Powrót sztandaru mógł nastąpić tylko do wolnej Polski zgodnie z hasłem umieszczonym na pierwszej stronie pisma lotników na obczyźnie „Skrzydła-Wiadomości ze Świata”: *Nasz cel – powrót do wolnej Polski.*

W 1979 r. komendant wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie gen. bryg. pil. Józef Kowalski wyraził zgodę na dożywotnie zamieszkanie majora (później podpułkownika) Jana Hryniewicza na terenie „Szkoły Orłąt” w hotelu oficerskim z prawem noszenia munduru. Hryniewicz pozostawał pod stałą opieką podchorążych, którzy pełnili przy nim dyżury.

Ppłk. Jan Hryniewicz nie doczekał powrotu swojej Relikwii do Polski. Zmarł w Dęblinie 26 lipca 1989 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Dęblinie w głównej alei po lewej stronie.

W dniach 3-7 września 1992 r. odbył się I Światowy Zjazd Lotników Polskich. W spotkaniu tym, po raz pierwszy na polskiej ziemi wzięło udział ponad 800 lotników z całego świata.

Zjazd poprzedziło uroczyste pożegnanie Sztandaru Polskich Sił Powietrznych, przed pawilonem królewskim (Royal Suite) lotniska Heathrow. Następnie, na pokładzie samolotu PLL „LOT”, sztandar został przywieziony do Polski. Towarzyszyła mu oficjalna delegacja Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii oraz poczet sztandarowy, który tworzyli: płk dypl. pil. Tadeusz Andersz, mjr pil. Andrzej Jeziorski, mjr pil. Mieczysław Sawicki i kpt. pil. Tadeusz Ruman.

12 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.10.1943 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej.

13 Andrzej R. Janczak – Miłość żąda ofiary. Relikwia „Katoczek” kpt. pil. -obs. Jana III Hryniewicza. Sztandar Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii.



Punktem kulminacyjnym Zjazdu była, w dniu 4 września, ceremonia przekazania lotnikom w kraju Sztandaru Polskich Sił Powietrznych. Uroczystość ta odbyła się na Placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Sztandar zgodnie z wolą ppłk. Jana Hryniewicza został umieszczony w Sali Tradycji Dęblińskiej „Szkoły Orłąt”. W 2012 r. w czasie VI Światowego Zjazdu Lotników Polskich sztandar oficjalnie przekazano na przechowanie do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Opis sztandaru:

- wymiary: 70 cm x 70 cm,
- strona główna: amarantowy krzyż kawalerski wpisany w kwadrat płata. Pola pomiędzy ramionami krzyża białe. W centralnej części w czerwonym kręgu wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Hafty w następujących kolorach: twarz i ręce - cielista mulina, korona i promienie wokół głowy - złota nić, półksiężyc pod wizerunkiem - srebrna nić. Wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej otoczony wieńcem składającym się z dwóch gałązek wawrzynu otwartym w górnej części, haftowane złotą nicią. Na białych polach między ramionami krzyża złote lilie. Na górnym ramieniu krzyża srebrne godło Rzeczypospolitej według wzoru z 1927 r., dziób, korona i szpony haftowane złotą nicią. Na dolnym ramieniu krzyża w czterech rzędach napis: BÓG, HONOR I OJCZYŻNA (wysokość liter 4 cm, wysokość litery i 2 cm)<sup>14</sup>.



Strona główna sztandaru. Reprodukacja pierwszego kolorowego zdjęcia umieszczonego w książce „Antologia poezji i prozy lotniczej”, Londyn 1987.

- strona odwrotna: amarantowy krzyż kawalerski wpisany w kwadrat płata. Pola między ramionami krzyża białe. W centralnej części w czerwonym kręgu wizerunek św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Hafty w następujących kolorach: twarz i ręce - cielista mulina, chusta na głowie - czarno-szara mulina, krzyż trzymany w ręku - brązowa mulina, suknia - biała mulina, poniżej wizerunek krzyża - złota nić, miecz - srebrna nić, jelec i głowica miecza - złota nić. Wizerunek św. Teresy otoczony wieńcem składającym się

<sup>14</sup> Bardzo rzadko w literaturze tematu podawana jest właściwa forma napisu BÓG, HONOR I OJCZYŻNA. Pomijana jest litera i, a na przecinek po wyrazie BÓG nikt nie zwraca uwagi. Karta inwentarzowa znajdująca się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jest również źle wypełniona. Ponadto pomylono w niej odznakę pilota ze znakiem spadochroniarzy, odznakę obserwatora z odznaką pilota, a odznakę SPL z odznaką mechaników lotniczych!

z dwóch gałązek wawrzynu otwartym w górnej części, haftowane złotą nicią. Na pionowym ramieniu krzyża napis: WILNO/1940 (wysokość liter i cyfr 4 cm). Na dolnym ramieniu: MIŁOŚĆ/ZAŁDA/OFIARY (wysokość liter 4 cm). Na białych polach między ramionami krzyża wyszywane wizerunki: odznaka pilota (lewe górne pole) - srebrna nić (wieńiec złoty), szachownica lotnicza (prawe górne pole) haftowana białą i czerwoną muliną, odznaka Szkoły Podchorążych Lotnictwa (lewe dolne pole) - haftowana srebrną i czarną muliną, odznaka obserwatora (prawe dolne pole) haftowana srebrną nicią ze złotymi błyskawicami i wieńcem, ostrza błyskawic haftowane brązową muliną.



Strona odwrotna sztandaru.

- płat obsyty z trzech stron złotą frędzlą o szerokości 6 cm (kilka ubytków frędzli). Z jednego boku wszyta tuleja z białej skóry. Płat przymocowany do drzewca za pomocą 42 gwoździ po 21 sztuk z dwóch stron płata. Pod płatem dookoła drzewca w sześciu rzędach 32 gwoździe pamiątkowe. Cztery rzędy po sześć gwoździ i dwa rzędy po cztery gwoździe. Dwa gwoździe brak<sup>15</sup>.
- głowica: srebrny orzeł zrywający się do lotu (wysokość 22 cm, szerokość 15 cm). Dziób, korona i szpony złote. Umieszczony na puszcze w kształcie prostopadłościanu o wymiarach: długość 8,3 cm, szerokość 4,8 cm, wysokość 4,9 cm. Na frontowej ścianie puszki złoty napis: P.S.P. Wysokość liter 3 cm. Do puszki od spodu przymocowana okrągła srebrna tuleja, wysokości 9 cm i średnicy 4 cm, służąca do zamocowania grotu na drzewcu.
- drzewce z politurowanego drewna z dwóch części skręcanych za pomocą łączki środkowej wykonanej z jasnego metalu (długość 17 cm) oraz okucia dolnego (długość 9 cm). Całkowita długość drzewca 234 cm.
- pod puszką przywiązana w kokardę do tulei szarfa biało-czerwona szerokości 12 cm, na końcach obszyta złotą frędzlą o długości 6 cm.
- Płat obustronnie zabezpieczony jest siateczką tiulową.

Sztandar obecnie znajduje się w nienajlepszym stanie. Płat jest poślizgnięty i spłowiły. Występują przebarwienia nici i ubytki frędzli. Stan zachowania można określić jako dostateczny.

<sup>15</sup> Brak dwóch gwoździ zauważono już 14.11.1942 przy przekazywaniu sztandaru z 306 do 307 dywizjonu i odnotowano w protokole przekazania.



Fragment płata z widocznymi ubytkami frędzli (fot. własna)

Weksylium jakim jest sztandar może występować tylko w jednym egzemplarzu. W szczególnych przypadkach, często z powodu wartości historycznej danego weksylium sporządza się kopie. Sztandar Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie posiada trzy kopie w Polsce. W Dęblinie w Kościele Piusa V, w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i w Sali Tradycji Dowództwa Sił Powietrznych. Zdecydowanie najlepiej wykonaną kopią jest ta znajdująca się w Sali Tradycji Dowództwa Sił Powietrznych, na podstawie której można dokładnie zapoznać się z symboliką umieszczoną na sztandarze. Jednakże nic nie jest w stanie (pomimo upływu ponad 70 lat od jego wykonania) dorównać pięknym ręcznym haftom znajdującym się na Relikwii. Przy bliższym przyjrzeniu się obu wizerunkom Matki Boskiej możemy dostrzec z jakim pietyzmem zostały wykonane i jak wciąż bije z nich jakaś wewnętrzna siła. Może warto przyjechać do Dęblina i chociaż przez chwilę w ciszy i skupieniu spojrzeć na te matczyne twarze oraz pomyśleć o tych, którzy oddali swe życie w walce o wolność Ojczyzny.

#### Bibliografia:

- Bieńkowski Zygmunt W. – Sztandar Lotniczy. List otwarty do kolegów w Kraju. W: Skrzydła-Wiadomości ze Świata - Zjazd Lotników Polskich. Polish Air Force Reunion wrzesień, september 1970.
- Beauchamp-Washington Pat – Eagles In Exile. Maxwell, Love & Co. Ltd., Londyn 1942.
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 października 1943 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej.
- Głuszak Leszek – Dr Zofia Wasilewska-Świdowa. W: Słownik Biograficzny Powiatu Toruńskiego. Starostwo Powiatowe w Toruniu, Lubicz 2010.
- Janczak Andrzej R. – Miłość żąda ofiary. Relikwia „Katocзка” kpt. pil.-obs. Jana III Hryniewicza. Sztandar Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii 1940-1992. Wydawnictwo Andrzej R. Janczak, Warszawa 1992.
- Kucharski Kazimierz – Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 r. do 25 maja 1941 r. Agencja Wydawniczo-Poligraficzna Progres, Bydgoszcz 1994.
- Kujawa Hubert K. – Pęknięte ogniwo... RSW „Prasa-Książka-Ruch” Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1987.
- Kurzempa Zenon – Orzeł na drzewcu sztandaru PSP. W: Skrzydła-Wiadomości ze Świata Nr 126/612 maj 1982.
- P. W. – Historia sztandaru Polskich Sił Powietrznych. W 11-tą rocznicę wręczenia sztandaru Polskim Siłom Powietrznym. W: Skrzydła-Wiadomości ze Świata Nr 48-49/564-565 maj-czerwiec 1952.
- Rozkaz Naczelnego Wodza Gen. Broni Władysława Sikorskiego z dnia 22 lutego 1940 r.
- Rozkaz Naczelnego Wodza Gen. Broni Władysława Sikorskiego Nr 12 z dnia 14 lipca 1941 r.
- Rozkaz Naczelnego Wodza Gen. Broni Kazimierza Sosnkowskiego Nr 17 z dnia 28 października 1943 r.
- Sawicki M. – Nasz sztandar. W: Skrzydła-Wiadomości ze Świata Nr 124/610 wrzesień 1981.
- Skrzydła zjazdowe. Sztandar Polskich Sił Powietrznych wraca do kraju. Światowy Zjazd Lotników Polskich Warszawa – Dęblin

3-7 września 1992. Opracował zespół redakcji „Lotnictwo Aviation International”, Warszawa 1992.

- Światowy Zjazd Lotników Polskich 3-7 września 1992 roku. Polish Airmen World Reunion 3-7 September 1992. Agencja Lotnicza ALTAIR – przy współpracy z Redakcją Przeglądu WLiOP, Warszawa 1992.
- Teczka 8 Sztandar PSP ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.
- Tomaszewski Longin – Kronika Wileńska 1939-1941. Wydawnictwo PoMOST, Warszawa 1990.
- Waleszczuk Sonia – Ku chwale Ojczyzny, czyli zarys dziejów matki chrzestnej sztandaru lotników. Zespół Szkół Ekonomicznych w Toruniu, 2010.

Krzysztof Jasieński

#### Sztandar to rzecz dziwna

*Sztandar to rzecz dziwna, zwykła szmata złotem tkana, a jednak w życiu żołnierza przedstawia ona wartość wiadomego symbolu życiowej udreki żołnierskiej, jego dążeń i celów. Przypomina dni jego chwały i sławy, jak również jego bólów i niepowodzeń.*

Józef Piłsudski

Ten cytat możemy znaleźć m.in. w książce „Wręczenie sztandaru” wydanej przez Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego z Ostrowa Wielkopolskiego z 2008 r. Po jego przeczytaniu nasuwa się pytanie kiedy Marszałek Piłsudski wypowiedział te słowa i gdzie można znaleźć całość jego wypowiedzi.

Powyższy cytat pochodzi z przemówienia wygłoszonego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 11 lutego 1923 r. w Grodnie w kasynie oficerskim 76 Lidzkiego Pułku Piechoty czasie obiadu wydanego na jego cześć po uroczystości wręczenia przez niego w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sztandaru temu pułkowi piechoty. Przemówienie to po raz pierwszy ukazało się drukiem w obszernym streszczeniu w „Polsce Zbrojnej” z dnia 17 lutego 1923 r. Ponownie zostało zamieszczone na stronach od 188 do 191 w tomie X Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego wydanych przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie w 1938 r., który w 1991 Krajowa Agencja Wydawnicza wydała w formie przedruku fotooffsetowego.

Poniżej tekst przemówienia Marszałka w oryginalnym brzmieniu, który daje możliwość pełniejszego zrozumienia cytowanych słów.

*W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, w zastępstwie którego wręczyłem wam dziś sztandar pułkowy, dziękuję wam za te serdeczne uczucia do mnie, jakimi były wypełnione przemówienia panów.*

*W imieniu Ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego życzę 76 p.p. pomyślności i jak najlepszego powodzenia w dalszej, żmudnej, lecz zbożnej pracy dla dobra i na chwałę Ojczyzny.*

*W dniu dzisiejszym, w którym pułk wasz otrzymał swój sztandar, a którego znaczenie i wartość tak pięknie przedstawił ks. dziekan (mowa o ks. Żyłkiewiczu, który wygłosił okolicznościowe kazanie – informacja wydawcy), mnie pozostaje niewiele do powiedzenia.*

*Sztandar jest to rzecz dziwna, zwykła szmata złotem tkana, a jednak w życiu żołnierza przedstawia ona wartość widomego symbolu życiowej udreki żołnierskiej, jego dążeń i celów. Przypomina mu ona dni jego chwały i sławy, jak również jego bólów i niepowodzeń.*

*Zaszczytnym jest dzieło żołnierza, a najwięcej zaszczytnym jest jego życie, poświęcone w całości innym, nie sobie, życie, które ma w sobie najmniej egoizmu.*



*Żołnierz nawet podczas pokoju żyje dla czego innego, nie dla siebie. Każdy dzień, a czasie wojny nawet każda godzina w całości poświęcona jest czemuś, co nie jest nim. Na zewnątrz to coś – symbolizuje nasz sztandar.*

*Ojczyzna jest to pojęcie, które nie istnieje dla nas samych. Pojęcie to uzewnętrznia nam niejako nasz sztandar. Honor jest drugim hasłem żołnierskim, a poczucie honoru jest właśnie tym, co żołnierzowi pozostaje wyłącznie dla niego.*

*Na sztandarze wojskowym jest z jednej strony orzeł, symbolizujący Ojczyznę, a z drugiej znak Virtuti Militari, który symbolizuje nam poczucie honoru.*

*Sztandar jest tym widocznym znakiem uzewnętrzniającym nam nasze obowiązki względem tego, czemu służymy niezależnie od tego, czy to będzie idea miłości czegoś, czy abstrakcyjna myśl.*

*Nie znam w życiu ludzkim czegoś tak wzniosłego, tak pięknego, a tak nieuchwytnego jak życie żołnierza. Żołnierz żyje nie dla siebie, żyje on dla tych haseł, jakie ma wypisane na swym sztandarze: Ojczyzna i honor.*

*Pierwsze jest pojęciem ogólnym, abstrakcyjnym, a czemże jest pojęcie honoru?*

*Otóż jest to poczucie zmuszające człowieka do opanowania samego siebie. Mundur jest czymś, co zmusza do specjalnego szacunku dla siebie. Wartość człowieka polega na umiejętnym panowaniu nad sobą, które jest tym większe, im większym jest poczucie honoru.*

*Żołnierz nie jest stanem uprzywilejowanym. Wszystkie prawa, wszystkie przywileje są własnością tych naszych współobywateli, którzy nie noszą munduru. Dla nich są prawa, dla nich swoboda, jakiej my zaznać nie możemy, jakiej nam zaznać nie wolno.*

*Nie mogę przytoczyć silniejszego przykładu jak ten, który miał miejsce w naszej Ojczyźnie, a jednak wszystko to, co jest u nas w mundurze wojskowym, daje siłę i potęgę Państwa. Daje niezmożoną siłę, stanowiącą o naszym istnieniu, o naszej potędze, o naszej wolności.*

*My stanowimy siłę Państwa, co jest poza nami – stanowi w mniejszym lub większym stopniu jego słabość. To co u nas zbudowało wojsko, jest naszą chwałą, którą się słusznie chlubić możemy.*

*Życzę wszystkim naszym ziomkom, by umieli tak budować, jak budujemy my, ludzie w mundurach.*

*Sztandar nasz wyobraża nam wszystko to, co składa się na pojęcie Ojczyzny, a druga strona przypomina nam o naszym specjalnym honorze wojskowym. Niech sztandar ten nauczy was umiejętności opanowywania samych siebie, a przez to wzbudzie powszechny szacunek dla tych, którzy umieją umierać dla wzniosłych, a nie własnych i poziomych celów.*

Po przeczytaniu tak prostych, a jakże wspaniałych słów nasuwa się kolejne pytanie jak potoczyły się dalsze losy sztandaru i żołnierzy z tej jednostki. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w książce Kazimierza Satory „Opowieści wrześnieowych sztandarów” wydanej przez Instytut Wydawniczy PAX w Warszawie w 1990 r.

76 pułk piechoty w dniu 6 września 1939 r. toczył walki z wojskami niemieckimi w okolicach Longinówki w czasie których samochód dowódcy z walizkami oficerów i sztandarem został zdobyty przez Niemców. Gdy żołnierze polscy zobaczyli wyciągany z samochodu sztandar rzucili się do jego odbicia. W czasie walki wręcz zginęło 16 żołnierzy polskich, a 20 zostało rannych. Wszyscy Niemcy zostali zabici. Sztandar po bitwie powrócił do Grodna, skąd został przewieziony do Wilna, gdzie został ukryty przed wkroczeniem wojsk sowieckich. Następnie sztandar za pośrednictwem poselstwa włoskiego poprzez Kowno dotarł do Watykanu. W sierpniu 1944 r. został przywieziony do Wielkiej Brytanii i umieszczony w Muzeum Polskich Sił Zbrojnych w Londynie. Obecnie znajduje się w Muzeum im. Gen. Władysława

Sikorskiego w Londynie.

Grot zabrali ze sobą dwaj oficerowie 76. pułku udający się na Litwę, po przejściu granicy zdeponowali orła u Jana Iwanowskiego we wsi Oława. Depozytariusz ukrywał znak pułku, w swej zagrodzie, przez okres okupacji niemieckiej i później sowieckiej. Przed śmiercią w 1987 roku zobowiązał swego syna Jana do przekazania symbolu Polsce.



Grot sztandaru 76 pp (zdjęcie Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie).

W 1991 roku suwalski dziennikarz Józef Suchocki uczestniczył w pieszej pielgrzymce na Ostrą Bramę, podczas wizyty w Oławie został poinformowany przez Stefanię Iwanowską o posiadaniu grotu, zobowiązał depozytariuszy do przechowania grotu do następnej pielgrzymki by grot nie wpadł w niepowołane ręce. W 1992 roku w pielgrzymce uczestniczył jeden z dawnych żołnierzy lidzkiego pułku ppłk. Jan Sadowski, zobowiązał się niedługo wrócić po orła. Ppłk. Sadowski w czerwcu 1993 r. udał się do polskiej ambasady w Wilnie i przedstawił sprawę orła. W tym czasie w litewskiej stolicy znajdowała się delegacja polskiego MON z wiceministrem Januszem Onyszkiewiczem i biskupem polowym WP ks. Bp. Sławojem Leszkiem Głodziem. Przed powrotem do polski dnia 17 czerwca 1993 biskup polowy w towarzystwie ministra ds. kombatanatów i ambasadora RP udali się do Oławy by odebrać znak pułkowy od rodziny Iwanowskich. Następnego dnia podczas odbywającej się na Westerplatte uroczystości wręczenia sztandaru oddziałowi Straży Granicznej zaprezentował grot od sztandaru 76. pułku piechoty. W marcu 1994 grot sztandaru został przez środowisko żołnierzy pułku przekazany do Muzeum Wojska Polskiego.<sup>16</sup>

Wypełnili się więc całkowicie słowa Marszałka. Żołnierz 76 pułku piechoty z Grodna okazali się godnymi wyrazicielami hasła Honor i Ojczyzna wypisanego na sztandarze walcząc i ginąc zarówno w obronie Ojczyzny, jak i samego sztandaru.

KJ

<sup>16</sup> <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/glowica-sztandaru-76-pulku-piechoty-im-ludwika-narbutta-z-lidy.php>

## Bibliografia<sup>17</sup>

1. Bezak Paweł – Znaki żołnierzy Polski Podziemnej w ikonografii, opracowaniach i w zbiorach muzeów warszawskich. Oficyna Wydawnicza „Ajaks”,
2. Bigoszevska Wanda, Wiewióra Henryk – Sztandary ludowego Wojska Polskiego 1943-1974. Wydawnictwo MON Warszawa 1974.
3. Borucki Marek – Polskie symbole narodowe. Mada, Warszawa 2006.
4. Buszko Adam, Mokrzycki Robert – Polish National and Military Symbols. Representative Detachments of the Polish Armed Forces. Caritas Ordynariatu
5. Ceremoniał wojskowy. Wydawnictwo MON, Warszawa 1978.
6. Chmiel Adam – Barwa i chorągiew polska. Biblioteka Krakowska Nr 56, Kraków 1919.
7. Cieślak Arkadiusz – Rodowód i przemiany symboliki lotniczej. Wojskowe Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne SWAT, Warszawa 2013.
8. Dembinok Józef, Szczech Bernard, Urbański Andrzej – Oznaki i oznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Część II Lotnictwo, Marynarka Wojenna, Ochotnicy. KAW, Katowice 1986.
9. Dembinok Józef, Szczech Bernard, Urbański Andrzej – Oznaki i oznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Część I Wojsko Polskie we Francji i Korpus Polski w Wielkiej Brytanii. KAW Katowice 1984.
10. Dutkiewicz Marek, Marmura Czesław, Sordyl Jan, Wdowczyk Mirosław – Sztandary wojskowego szkolnictwa medycznego. Wojskowa Akademia Medyczna. „ARBORETUM”, Wrocław b.r.
11. Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego. Wydawnictwo MON, Warszawa 1981.
12. Karwatka Włodzimierz – Nasze sztandary. Związek Inwalidów Wojennych. Zarząd Okręgowy w Poznaniu. Poznań 2004.
13. Kozłowski Roman – Ceremonie, symbolika, zwyczaje i obyczaje lotnicze w dęblińskiej „Szkoła Orłąt”. Biuletyn Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych. Dęblin 1995.
14. Kryśka-Karski Tadeusz – Sztandary i poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i innych. Fundacja Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie Londyn 1978.
15. Kujawa Hubert Kazimierz – Pęknięte ogniwo. Miniatury Lotnicze. Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Rzeszów 1987.
16. Kukawski Lesław, Jeziorkowski Andrzej – Sztandary kawalerii polskiej XX wieku. Eko-Dom, Grajewo 2009.
17. Łoza Stanisław, Czaykowski Zygmunt – Godło i barwy Rzeczypospolitej Polskiej. Zakłady Graficzne Ministerstwa Spraw Wojskowych Warszawa 1921.
18. Madej Kazimierz – Polskie symbole wojskowe 1943-1978. Godło, sztandary, ordery, odznaczenia i odznaki ludowego Wojska Polskiego. Wydawnictwo MON Warszawa 1980.
19. Miller Jan – Chorągwie i flagi polskie. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1962.
20. Miłoś żąda ofiary. Światowy Zjazd Lotników Polskich. Warszawa – Dęblin, 27-31.08.1998. Informator dla uczestników.
21. Nasze sztandary. Jednodniówka wydana z okazji wręczenia 6 Brygadzie Desantowo-Szturmowej Sztandaru ufundowanego ze składek członków Związku Polskich Spadochroniarzy – byłych żołnierzy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Kraków 1993.
22. Ney-Krwawicz Marek, Siemaszko Zbyszko i Maciej – Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1991.
23. Petrus Jerzy T. – Chorągwie i sztandary z wieku XVIII. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986.
24. Polskie sztandary na francuskim froncie. Imprimerie I. Rirachowski Paryż.
25. Russocki Stanisław, Kuczyński Stefan K., Willaume J. – Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów. Wiedza Powszechna Warszawa 1970.
26. Satora Kazimierz – Opowieści wrześnieowych sztandarów. Instytut Wydawniczy PAX Warszawa 1990

<sup>17</sup> Bibliografia prezentuje tylko wybrane publikacje dotyczące polskich sztandarów wojskowych

27. Satora Kazimierz – Na tropach wrześnieowych sztandarów. Związek Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych Warszawa Śródmieście. Fundacja Moje Wojenne Dziedzictwo. Warszawa 2001.
28. Szymański Jan, Zając Stanisław – Nasze sztandary. Kraków 1998.
29. Węgrzecki Kazimierz – Fundacja Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie. Nottingham 1975.
30. Wręczenie Sztandarów Wojsku Polskiemu we Francji. Nakładem Komitetu Narodowego Polskiego, Paryż 1918.
31. Wręczenie sztandaru. Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Ostrów Wielkopolski 2008.
32. Znamierowski Alfred – Stworzony do chwały. Editions Spotkania, 1995.
33. Żytniewski Stanisław – Sztandar 1 Brygady Rakietowej OP. Bytom 1994.



## Fotorelacja z uroczystości poświęcenia repliki sztandaru Baonu Stołecznego

W dniu 23 sierpnia br. w kościele Św. Krzyża w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 3 w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia repliki sztandaru Baonu Stołecznego. Następnie przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbył się apel pamięci, a w Dowództwie Garnizonu przekazanie go do Sali Tradycji tej jednostki.

Baon Stołeczny był w latach 1936 – 1939 reprezentacyjną jednostką Wojska Polskiego. Jego przeznaczeniem była służba podczas najważniejszych uroczystości państwowych oraz na najbardziej eksponowanych posterunkach w Warszawie.

Sztandar Baonu Stołecznego w czasie okupacji był ukryty w kościele Św. Krzyża, gdzie spłonął w czasie trwania Powstania Warszawskiego w dniu 23 sierpnia 1944 r. Krótka statystyka weksylogiczna

# FLAŻKA

## CIEKAWOSTKI WEKSYLOGICZNE

Krótką statystyką weksylogiczną

W polskim ustawodawstwie od 1918 roku wyrazy bądź wyrażenia dotyczące weksylogii wystąpiły w następujących ilościach:

1. Chorągiew – 89 razy
2. Sztandar – 235 razy



Na zdjęciu dwa poczty sztandarowe. Z lewej grupa rekonstrukcyjna z kopią sztandaru przedwojennego. Bandolier założony z lewego ramienia na prawy bok. Z prawej sztandar współczesny, a bandolier założony odwrotnie plus klamra na nim. I kto ma właściwie wykonany i dobrze założony bandolier? Ale to już pytanie do kolejnego (kolejnych) numerów.



